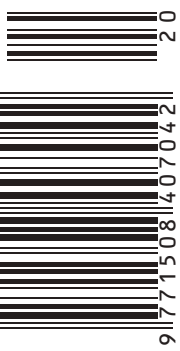


Co w lesie piszczy? – A w Grabówcu pichci...
→str. 9



Od 26 lat
razem z Wami

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku

PUŁTUSKA
gazeta powiatowa

20 maja 2025 Nr 20 (1342) cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory

Wybory prezydenckie 2025 – będzie dogrywka
– A tak głosowały gminy powiatu pułtuskiego →str. 2



31,36 %



29,54 %

Ręce opadają... Znikąd pomocy!
– Sprawa kradzieży na cmentarzu
w Pułtusku



→str. 3

Talent na miarę światową!
Krystian Leśnik
wygrał Mam Talent!



→str. 4-5

reklama...

NOWA INWESTYCJA MIESZKANIOWA W PUŁTUSKU

WIŚNIOWA

BIURO SPRZEDAŻY
Pułtusk, ul. Mickiewicza 35A
tel. 888 499 766,
biuro@apartamenty-wisniowa.pl
www.apartamenty-wisniowa.pl

reklama...

Zadzwoń i odbierz rabat!

+48 601 779 779

SPRZEDAŻ BETONU TOWAROWEGO

BEZPOŚREDNIA

DROGI I MOSTY

KACZMARCZYK

reklama...

BUDOMUR
www.budomur.pl
MIESZKANIA

PUŁTUSK WYSZKÓW LEGIONOWO WIELISZEW

Sprzedaż mieszkań i lokali usługowych

Siedziba główna: Pułtusk, ul. Ogrodowa 5

23 692 14 19, 692 708 553

mieszkania@budomur.pl

www.budomur.pl

Sukcesem w życiu nie jest to,
że zawsze wygrywamy, ale to,
że nigdy się nie poddajemy!

30^o Aniversari
1994-2024

Best

→str. 15

reklama...

NOWA INWESTYCJA

KAMIENICA Rybitew 3

ISBUD DEVELOPMENT

- PUŁTUSK
- WYSZKÓW
- PŁOŃSK
- OSTROŁĘKA
- CIECHANÓW
- WIERZBICA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

601 770 940

BIURO SPRZEDAŻY: PUŁTUSK, UL. BIAŁOWIEJSKA 17C

WWW.ISBUD.PL

Wybory prezydenckie 2025 – będzie dogrywka – A tak głosowały gminy powiatu pułtuskiego

W poniedziałek 19 maja Państwowa Komisja Wyborcza podała oficjalne wyniki wyborów prezydenckich 2025. Zwycięzcą pierwszej tury wyborów prezydenckich 2025 został Rafał Trzaskowski, który otrzymał 31,36 proc. Kandydat KO w drugiej turze zmierzy się z kandydatem popieranym przez PiS Karolem Nawrockim, który uzyskał 29,54 proc. Mieszkańcy wszystkich gmin z terenu powiatu pułtuskiego zagłosowali w większości za Karolem Nawrockim. Na drugim miejscu, we większości gmin na drugim miejscu był Sławomir Mentzen. Jedynie w jednej gminie Rafał Trzaskowski znalazł się na drugiej pozycji. Jak wyglądają wyniki głosowania na poszczególnych kandydatów, przedstawiamy w poniższych zestawieniach.



GMINA PUŁTUSK

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
NAWROCKI Karol Tadeusz	4096	34,92%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	3124	26,63%
MENTZEN Sławomir Jerzy	1711	14,59%
BRAUN Grzegorz Michał	855	7,29%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	638	5,44%
ZANDBERG Adrian Tadeusz	431	3,67%
BIEJAT Magdalena Agnieszka	403	3,44%
STANOWSKI Krzysztof Jakub	144	1,23%
JAKUBIAK Marek	128	1,09%
SENYSZYN Joanna	91	0,78%
BARTOSZEWICZ Artur	76	0,65%
MACIAK Maciej	23	0,20%
WOCH Marek Marian	11	0,09%
Razem	11 731	100,00%

GMINA GZY

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
NAWROCKI Karol Tadeusz	849	47,01%
MENTZEN Sławomir Jerzy	346	19,16%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	228	12,62%
BRAUN Grzegorz Michał	155	8,58%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	75	4,15%
ZANDBERG Adrian Tadeusz	43	2,38%
BIEJAT Magdalena Agnieszka	38	2,10%
JAKUBIAK Marek	21	1,16%
SENYSZYN Joanna	16	0,89%
STANOWSKI Krzysztof Jakub	14	0,78%
BARTOSZEWICZ Artur	13	0,72%
MACIAK Maciej	5	0,28%
WOCH Marek Marian	3	0,17%
Razem	1806	100,00%

GMINA ŚWIERCZE

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
NAWROCKI Karol Tadeusz	1044	44,37%
MENTZEN Sławomir Jerzy	437	18,57%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	418	17,76%
BRAUN Grzegorz Michał	159	6,76%
ZANDBERG Adrian Tadeusz	75	3,19%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	72	3,06%
BIEJAT Magdalena Agnieszka	52	2,21%
SENYSZYN Joanna	37	1,57%
STANOWSKI Krzysztof Jakub	20	0,85%
JAKUBIAK Marek	18	0,76%
BARTOSZEWICZ Artur	9	0,38%
MACIAK Maciej	7	0,30%
WOCH Marek Marian	5	0,21%
Razem	2353	100,00%

GMINA OBRYTE

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
NAWROCKI Karol Tadeusz	1242	49,01%
MENTZEN Sławomir Jerzy	436	17,21%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	287	11,33%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	202	7,97%
BRAUN Grzegorz Michał	185	7,30%
ZANDBERG Adrian Tadeusz	61	2,41%
BIEJAT Magdalena Agnieszka	34	1,34%
JAKUBIAK Marek	28	1,10%
STANOWSKI Krzysztof Jakub	22	0,87%
BARTOSZEWICZ Artur	18	0,71%
SENYSZYN Joanna	14	0,55%
MACIAK Maciej	5	0,20%
WOCH Marek Marian	0	0,00%
Razem	2534	100,00%

GMINA WINNICA

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
NAWROCKI Karol Tadeusz	916	43,58%
MENTZEN Sławomir Jerzy	436	20,74%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	255	12,13%
BRAUN Grzegorz Michał	208	9,90%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	90	4,28%
ZANDBERG Adrian Tadeusz	81	3,85%
BIEJAT Magdalena Agnieszka	59	2,81%
STANOWSKI Krzysztof Jakub	22	1,05%
SENYSZYN Joanna	13	0,62%
JAKUBIAK Marek	9	0,43%
MACIAK Maciej	6	0,29%
BARTOSZEWICZ Artur	5	0,24%
WOCH Marek Marian	2	0,10%
Razem	2102	100,00%

GMINA POKRZYWNICA

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
NAWROCKI Karol Tadeusz	1155	41,91%
MENTZEN Sławomir Jerzy	559	20,28%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	477	17,31%
BRAUN Grzegorz Michał	206	7,47%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	98	3,56%
ZANDBERG Adrian Tadeusz	80	2,90%
BIEJAT Magdalena Agnieszka	68	2,47%
STANOWSKI Krzysztof Jakub	40	1,45%
JAKUBIAK Marek	28	1,02%
SENYSZYN Joanna	24	0,87%
BARTOSZEWICZ Artur	12	0,44%
MACIAK Maciej	5	0,18%
WOCH Marek Marian	4	0,15%
Razem	2756	100,00%

GMINA ZATORY

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
NAWROCKI Karol Tadeusz	1256	46,76%
MENTZEN Sławomir Jerzy	502	18,69%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	428	15,93%
BRAUN Grzegorz Michał	201	7,48%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	82	3,05%
ZANDBERG Adrian Tadeusz	63	2,35%
BIEJAT Magdalena Agnieszka	60	2,23%
STANOWSKI Krzysztof Jakub	29	1,08%
SENYSZYN Joanna	26	0,97%
JAKUBIAK Marek	23	0,86%
BARTOSZEWICZ Artur	11	0,41%
MACIAK Maciej	3	0,11%
WOCH Marek Marian	2	0,07%
Razem	2686	100,00%

Ręce opadają... Znikąd pomocy!

– Sprawa kradzieży na cmentarzu w Pułtusk

– Złodziej zabrał wszystko! – wspomina Czytelniczka, która poprosiła nas o interwencję w sprawie kradzieży na pierwszym cmentarzu w Pułtusk. Spotkałyśmy się przy rodzinnym grobie naszej rozmówczynie, w którym pochowała ukochanego tatę. Opowiedziała nam historię, jaka tutaj się wydarzyła.

Tuż przed tegoroczną Niedzielą Palmową Czytelniczka odwiedziła, wraz z mamą, pierwszy cmentarz przy ul. Kościuszki. Panie udekorowały grób niedawno zmarłego taty i męża kwiatami, jakie zmarły kiedyś lubił. Niestety, tuż po świętach okazało się, że grób doszczętnie ograbiono.

Nasza Czytelniczka zastanawiała się czy podejmować jakiekolwiek działania związane z kradzieżą, czy zgłosić ją do odpowiednich służb.

– Doszłam do wniosku, że muszę poinformować wszystkich chociażby po to, aby każdy miał świadomość, że to nie jest tylko kwiatek, że to nie jest tylko znicz. To jest coś, czym my dzielimy się z tymi, którzy odeszli. Nie ma znaczenia czy kosztowało to 50, 100, czy kilkaset złotych – mówiła wyrażnie poruszona.

Czytelniczka zgłosiła sprawę na Policję. – Byłam na Policji. Siedziałam tam 30-40 minut. Pokazałam dowód osobisty. Moje zgłoszenie zostało zapisane na kartce. Nikt nie mówił, że się ze mną skontaktuje. Nie podpisałam się pod żadnym zawiadomieniem. Na dyżurce Pani zapytała mnie czy mam zdjęcia grobu przed kradzieżą. Pokazałam – opowiada.

– Na Policji usłyszałam, że jest to niska szkodliwość czynu i że informacja na temat zajścia znajdzie miejsce w kronice policyjnej. Będzie dostępna dla wszystkich funkcjonariuszy logujących się do systemu policyjnego. Przez 30 dni. Po 30 dniach sprawa zostanie umorzona... – dodaje.

Kiedy podzieliła się swoją historią ze znajomymi, okazało się, że nie tylko ona znalazła się w podobnej sytuacji.

– Wielu moich znajomych miało podobnie – mówi podczas rozmowy z nami. – Zadałam na Policji pytanie, czy gdyby osoby poszkodowane złożyły pozew zbiorowy i szkodliwość czynu byłaby wyższa, czy można byłoby zrobić z tym coś więcej (od red.: niż tylko zamieszczenie w kronice policyjnej). Uzyskałam informację, że gdybyśmy byli rodziną i byłoby to groby rodzinne, wtedy moglibyśmy w ten sposób postąpić. Natomiast w momencie, kiedy jesteśmy zupełnie obcy, nie możemy składać wspólnie skargi. Musielibyśmy złożyć wszystkie skargi osobno – opowiada.

Nasza rozmówczynie była również w kancelarii parafialnej przy Bazylice. Proboszcza nie zastała, rozmawiała natomiast

z Księdzem Wikarym. – Poprosiłam m.in. o to, aby przekazać sugestię, że być może warto zabezpieczyć cmentarz w kamery, aby stał się obiektem monitorowanym, abyśmy mogli poczuć się spokojniejsi o to, co się tu dzieje, o to, że nie dojdzie do zniszczenia grobów, dewastacji, że nie dojdzie do kradzieży – wspomina pułtuszcanka.

– Chcę mieć świadomość, że zrobiłam wszystko, co mogę, aby wyjaśnić sprawę kradzieży... – informuje zdeterminowana.

Zgodnie z prośbą naszej Czytelniczki skierowaliśmy mailem prośbę o informacje w jej sprawie do Komendy Powiatowej Policji w Pułtusk. Rozmawialiśmy też z Proboszczem parafii, która jest dysponentem pierwszego cmentarza.

W odpowiedzi Komendy Powiatowej Policji w Pułtusk czytamy:

(pyt. red.: W związku z tym, że Czytelniczka zgłosiła sprawę na Policję – czy jakiekolwiek działania zostały przez Policję w tej sprawie podjęte?) – „Komenda Powiatowa Policji w Pułtusk informuje, że nie odnotowano żadnej interwencji w sprawie kradzieży na cmentarzu w okresie, w którym zamieszczali Państwo artykuł na swojej stronie internetowej.

(pyt. red. Jak Policja – na podstawie dotychczasowego doświadczenia – ocenia szansę na odnalezienie sprawcy?) – „Kluczowe dla naszych czynności jest zawiadomienie o zdarzeniu. Podejmowane działania każdorazowo uzależnione są od sytuacji.

(pyt. red. Czy rozważane jest zainstalowanie monitoringu na pułtuskich cmentarzach?) – „Zainstalowanie monitoringu nie jest w kompetencjach Policji, podkreślamy jednak, że miejsca objęte monitoringiem wizyjnym są dodatkowo zabezpieczone, a nagrania mogą stanowić istotny materiał dowodowy w przypadku złamania prawa. Każde rozwiązanie, które wpłynie na poprawę bezpieczeństwa, jest przez nas zalecane”.

(pyt. red. Czy rozważane jest skierowanie patroli Policji czy Straży Miejskiej na pułtuskie cmentarze.) – „Policjanci, zwłaszcza w okolicy Wszystkich Świętych, czyli w czasie, kiedy więcej osób przebywa na cmentarzach, a także na grobach znajduje się najwięcej dekoracji, patrolują te okolice, a także tere-

ny samych cmentarzy”.

(pyt. red. Ile kradzieży na pułtuskich cmentarzach zgłoszono na Policję w ciągu ostatniego roku (maj 2024 - maj 2025)? Czy udało się odnaleźć sprawców takich zdarzeń. Czy ponieśli odpowiedzialność za swoje działania?) – „Komenda Powiatowa Policji w Pułtusk w okresie od 01.05.2024r. do 11.05.2025r. odnotowała jedno zgłoszenie dotyczące ograbienia miejsca spoczynku na cmentarzu, które prowadzili funkcjonariusze Posterunku Policji w Pokrzywnicy, jednak sprawcy nie udało się ustalić”.

(pyt. red. Jakie są standardowe działania Policji w podobnych sytuacjach?) – „W momencie złożenia zawiadomienia o przestępstwie policjanci prowadzą czynności procesowe, m.in. takie jak oględziny miejsca zdarzenia, przesłuchania świadków, zabezpieczenia śladów i dowodów”.

Ponadto Policja poinformowała, że: „znieważenie zwłok lub miejsca spoczynku wiąże się z 2 latami więzienia. Natomiast 8-letniej karze więzienia podlega sprawca, który dopuścił się ograbienia takiego miejsca. Przypominamy, że ograbienie zwłok, grobu lub miejsca spoczynku zmarłego stanowi szczególny rodzaj przestępstwa, które jest szczególnie uciążliwe i budzące społeczne oburzenie. Dlatego też „hieny cmentarne” muszą liczyć się z surowymi konsekwencjami za popełnienie takiego czynu.

Pamięć o zmarłych, poszanowanie zwłok i miejsca ich spoczynku, nie jest jedynie kwestią uczuć osób bliskich zmarłemu, ale również wyrazem szacunku dla samej godności człowieka. W sytuacji, kiedy zauważymy, że z grobu naszych bliskich zniknęły wymienione powyżej przedmioty należy zgłosić ten fakt na Policję, celem złożenia stosownego zawiadomienia.

Warto jednak przedmioty zabezpieczyć przed kradzieżą. Jedną z prostszych metod na zabezpieczenie mienia na cmentarzu jest celowe pomniejszenie wartości rzeczy, tak by były nadal estetyczne, ale nosiły ślady użytkowania (np. pochłapanie stearyną). Ograniczamy wtedy możliwość odsprzedania przedmiotu, co zniechęci złodzieja do sięgnięcia po nie. Innym sposobem jest podpisanie rzeczy lub wykucie dedykacji. Wszelkie elementy kamienne i metalowe powinny być mocno



przytwierdzone do grobu.”

Co na temat sprawy naszej Czytelniczki sądzi dysponent cmentarza?

– „Parafia - dysponent cmentarza nie odpowiada za rzeczy zostawione na prywatnych grobach”. – słyszymy.

Jak dowiadujemy się podczas rozmowy telefonicznej – kwestie te reguluje Regulamin Cmentarza. Regulamin można otrzymać w parafii. Ponadto, zgodnie z przekazanymi informacjami, każdy może też ubezpieczyć się na wypadek tego typu zdarzeń.

Jak do powyższych wyjaśnień odnosi się nasza Czytelniczka?

– Ręce opadają! – komentuje. – Znikąd pomocy! Nie rozumiem podejścia. To jest pozwalanie na kradzież. Lekceważenie cudzych uczuć i zdżyczenie totalne! To kpi-na! Straciłam czas. Udałam się

we właściwe miejsca, a potraktowano mnie niepoważnie. I dodaje na koniec – Ludzie nie mogą czuć takiej bezradności!

Nasza rozmówczynie nie poddaje się. Rozważa podjęcie kolejnych kroków zmierzających do poprawy bezpieczeństwa na cmentarzu. Będziemy o tym na bieżąco informować.

Czy spotkał Was podobny problem? Ktoś okradł Wasz rodzinny grób? Czy zgłaszaście sprawę do odpowiednich instytucji? Jaki miały finał? Wysyłajcie informacje, zdjęcia na adres redakcja.gpg@pultusk24.pl

Na naszej stronie internetowej pultusk24.pl i naszym profilu FB Pultusk24 możecie wysłuchać historii, którą opowiedziała nasza Czytelniczka w sprawie kradzieży na cmentarzach (2 maja br.).

Talent na miarę światową!

Krystian Leśnik wygrał Mam Talent!

– Krystian! Dostałeś złoty przycisk. Potem platynowy przycisk. Gdybyś jeszcze wygrał ten program, to już więcej w tym programie wygrać się nie da! Wyobrażasz to sobie? – zapytała Krystiana Leśnika Agnieszka Woźniak-Starak. – Bardzo bym się zdziwił – odpowiedział trzynastolatek. Kilkanaście minut później ten młody człowiek, któremu „w sercu brzmi Pavarotti”, był już zwycięzcą 16. edycji Mam Talent!

– Jeśli zgodzicie się ze mną, że do wystąpienia w finale programu Mam Talent potrzebne są trzy składniki – pierwiastek boski talentu – po pierwsze. Po drugie ogrom pracy i wyrzeczeń, a po trzecie odrobina szczęścia, to właśnie wspólnymi siłami opisaliśmy kolejnego uczestnika. To jest nieprawdopodobne, że ma dopiero 13 lat, a głęboko w sercu brzmi mu dorosły Pavarotti. Panie i Panowie! To dla mnie duży zaszczyt. Powitajmy złoty i platynowy przycisk tej edycji programu Mam Talent. Przed Wami Krystian Leśnik! – zapowiedział występ 13-letniego mieszkańca Świercz Jan Pirowski.

Po zapowiedzi występu wyemitowano krótkie podsumowanie udziału Krystiana w programie. Widzieliśmy poszczególne etapy talent show, lekcje śpiewu, zjawiskowe występy, otrzymywane przez Krystiana przyciski – złoty i platynowy – które doprowadziły nastolatka do finałowego odcinka.

– Krystian to niewiarygodny wręcz talent – mówiła Julia Wieniawa. – I dlatego też postanowiliśmy dać mu jednogłośnie platynowy przycisk.

W materiale filmowym usłyszeliśmy też Agnieszkę Chylińską i Marcina Prokopa.

– Dla takich ludzi, jak on robimy ten program. Chłopak, który odkrył swój talent stosunkowo



późno i nagle okazuje się, że ma to coś, nie wiem, palec boży, iskra opatrności... – powiedział juror.

– Trzymam za niego kciuki, żeby jego droga była piękna, czysta, cudowna. Natomiast finał? To już publiczność decyduje – spointowała film A. Chylińska.

– Ja nie myślę o wygranej. Wszędzie, gdzie jadę szanuję to. Na jakiegokolwiek scenie jestem, mniejszej czy większej... Tam, gdzie mogę zaśpiewać, to chętnie zaśpiewam – mówił Krystian.

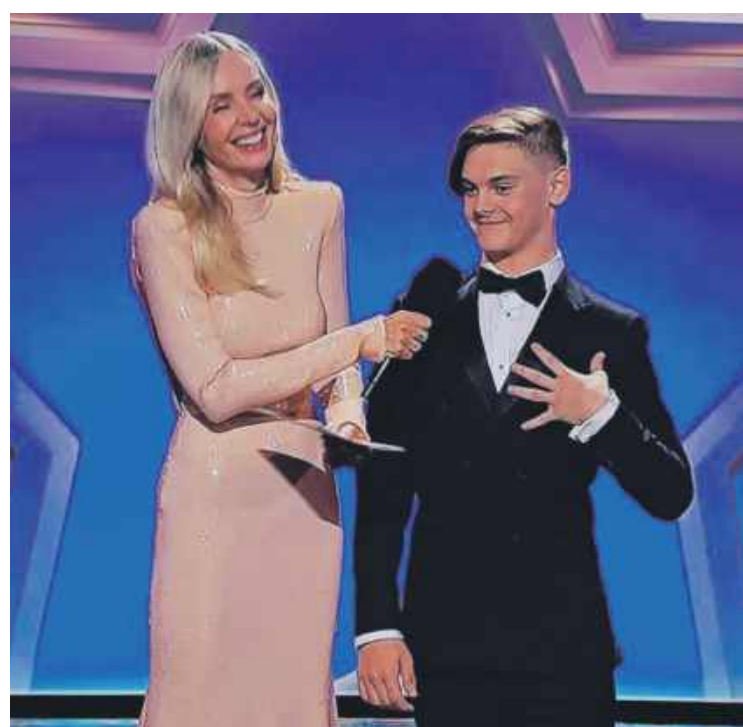
I zaśpiewał... A zaśpiewał tak, że publiczność i jury nagrodzili go owacjami na stojąco i okrzykami zachwytu.

Talentem Krystiana Leśnika – skromnego chłopaka o wielkim głosie ze Świercz, zachwycili się jurorzy i publiczność Gminnego Konkursu Kolęd i Pastoralek. Wtedy było wiadomo, że zakwalifikował się do programu telewizji TVN „Mam Talent”. Od czasu koncertu kolęd w pultuskiej Bazylice wypadki potoczyły się błyskawicznie –

Krystian zdobył najpierw złoty, potem platynowy przycisk w programie, śpiewał w teatrze, a podczas finału programu, głosami widzów programu „Mam Talent”, wygrał tegoroczną edycję!

■ Anna Jadaś
a.jadas@pultusk24.pl

■ Anna Morawska
naczelnia.pgp@pultusk24.pl



Komentarze Internautów

Występy Krystiana Leśnika od pierwszego występu w „Mam Talent” wzbudzały ogromne emocje – oczywiście w pełni zasłużony zachwyt. O wygranej w programie pojawiły się setki tysięcy gratulacji w mediach społecznościowych. Publikujemy zaledwie ich ułamek...



Krystian jesteś fenomenem. Jedyny w swoim rodzaju. Gratuluje.

*

Masz talent chłopaku. Rozwijaj swój dar. Ciesz się też życiem młodego człowieka.

*

Ta głębia w jego oczach... I chce się słuchać i patrzeć, patrzeć i słuchać... Zjawiskowe!

*

Gratulacje Krystianku Brawo! jesteś niezwykły, a Twój głos boski występ powodujący łyzy radości z powodu szczęścia, które nam wszystkim dałeś swoją wygraną w Mam Talent!

*

Ogromne brawa! Mój faworyt i wielki talent

*

Zasłużył na wygraną, przejdzie do historii programu, bo takich talentów się nie zapomina...

*

Mój faworyt, głosisko na skalę światową! Duma dla kraju!

*

Wygrał od początku! Brawo. To właśnie jest talent.

*

Super, że ten chłopak wygrał. Od jego pierwszego występu wierzyłem w niego. Zdecydowanie TALENT i oby to wykorzystał jako trampolinę do międzynarodowej kariery.

*

Krystian Leśnik gratuluję mistrzu i chylę czoła, jesteś wielki! Ciesz się zwycięstwem i wracaj do pracy, bo ludzie chce Cię widzieć! Powodzenia w życiu!

*

Brawo!!! Bardzo utalentowany młody człowiek, a do tego wrodzona skromność i kultura. Duma rozpiera że w Polsce są takie talenty jak ten chłopak. Gratulacje!

*

Brawo!!! Bardzo utalentowany młody człowiek, a do tego wrodzona skromność i kultura. Duma rozpiera że w Polsce są takie talenty jak ten chłopak. Gratulacje!

*

Brawo!!! Bardzo utalentowany młody człowiek, a do tego wrodzona skromność i kultura. Duma rozpiera że w Polsce są takie talenty jak ten chłopak. Gratulacje!

*

Nasz Pavarotti – wielki talent !

*

Co za głos... i przekaz emocji w takim wieku.

*

Najlepszy – bardzo zdolny, po prostu GENIUSZ.

*

Nie mogło być inaczej,wygrał najlepszy!

*

Brawo!!! Bardzo utalentowany młody człowiek, a do tego wrodzona skromność i kultura. Duma rozpiera że w Polsce są takie talenty jak ten chłopak. Gratulacje!

Kolorowo, pachnąco i z sercem!

Mimo wyjątkowo niekorzystnej pogody Festiwal Roślin Ogrodowych tchnął w serce miasta wiosenną energię. W deszczową sobotę, 17 maja rynek wypełnił się stoiskami szkółkarzy i ogrodników, oferujących bogaty wybór sadzonek, krzewów, kwiatów rabatowych, ziół i wielu innych roślin, które z pewnością ozdobią niejednen balkon i ogród.



Miłośnicy ogrodnictwa mieli prawdziwe pole do popisu. Można było znaleźć zarówno popularne gatunki, jak i rzadkie okazy, a wystawcy, którzy przyjechali tu z różnych części Polski, chętnie dzielili się swoją wiedzą i udzielali porad dotyczących pielęgnacji roślin. Jednak sobotnie wydarzenie na pułtuskim rynku miało jeszcze jeden, niezwykle ważny wymiar – charytatywny – zbiórkę pieniędzy na rzecz chorej Alicji Nasiadki. Od rękodziela po smakowite wypieki i unikatowe przedmioty – każdy mógł znaleźć coś dla siebie, a jednocześnie wesprzeć szczytny cel. . Równolegle do festiwalu, w

pobliskim Centrum Dziedzictw Kulturowego przy ul. Rynek 13 odbywały się kreatywne warsztaty dekorowania doniczek i robienia mydełek z gliceryny. Zarówno dzieci, młodzież jak i dorośli z zapałem tworzyli unikalne ozdoby, dając upust swojej wyobraźni i manualnym zdolnościom. Warsztaty robienia mydełek z gliceryny cieszyły się równie dużym zainteresowaniem. Uczestnicy mieli okazję poznać proces tworzenia własnych, pachnących i kolorowych mydełek, dobierając ulubione olejki zapachowe, barwniki i suszone płatki kwiatów. To była nie tylko świetna zabawa, ale także prak-

tyczna nauka, która być może dla niektórych stanie się nowym hobby. Warsztaty prowadziły: Katarzyna Górską (Kwiaciarnia „U Kasi”) oraz Katarzyna Kalińska-Lange (Dyrektor Miejskiego Żłobka) i Beata Gemza (Dyrektor Miejskiego Ośrodka pomocy Społecznej). Festiwal Roślin Ogrodowych miałby więcej atrakcji, gdyby nie wyjątkowo zła pogoda, ale już widać, że ma szansę stać się jedną z ciekawszych imprez plenowych. Migawki filmowe z wydarzenia możecie obejrzeć na naszym profilu Facebook.

■ Anna Morawska
naczelnia.pgp@pultusk24.pl



„Podróż do krainy wyobraźni z Misią i Popikiem” – kolejna atrakcja Tygodnia Bibliotek

14 maja Pułtuską Bibliotekę Publiczną im. J. Lelewela w Pułtusku oraz Filię nr 1 odwiedziła Aniela Cholewińska-Szkolik, popularna autorka książek dla dzieci i młodzieży. W ramach XXII Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek pisarka zabrała przedszkolaków w „Podróż do krainy wyobraźni z Misią i Popikiem”, łącząc dobrą zabawę i wartości edukacyjne – troskę o zwierzęta, empatię oraz szacunek do przyrody.

Podczas spotkania dzieci miały okazję poznać bohaterów książek Pani Anieli, posłuchać o procesie tworzenia literatury oraz porozmawiać z autorką. Na zakończenie każdy przedszkolak otrzymał pamiątkową odznakę i zakładkę do książek. Bardzo dziękujemy Pani Anieli za wspaniałe spotkanie oraz liczne autografy. Zachęcamy do odwiedzania Biblioteki i odkrywania kolejnych fascynujących historii o Misi, Popiku i innych bohaterach z serii książek autorki. Realizacja zadania profilaktycznego w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w roku 2025-Książka-uczy-leczy-pomaga EDYCJA III.

PBP im. J. Lelewela



Generałowie przeszkolili załogę firmy Polmlek w zakresie bezpieczeństwa

Generał dyw. Piotr Czerwiński, gen. bryg. Zenon Poznański oraz gen. bryg. dr inż. Bogusław Bembenek (kierownik Wydziału Bezpieczeństwa pułtuskiej uczelni) w środę 14 maja przeprowadzili szkolenie w Mazowieckiej Spółce Mleczarskiej „Polmlek” w Makowie Mazowieckim.

– Szkolenia obronne w ramach ochrony ludności i obrony cywilnej organizowane są zgodnie z ustawą z 5 grudnia 2024 roku o ochronie ludności i ochronie cywilnej oraz z aktem wykonawczym do tej ustawy, czyli rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z lutego 2025 roku dotyczącym szkoleń. To rozporządzenie wskazuje dziewięć poziomów prowadzenia takich szkoleń, od szczebla centralnego (szkolenia dla kierowniczych osób w państwie), poprzez szkolenia dla ministrów i członków resortów szczebla wojewódzkiego, powiatowego i gminnego, aż po szkolenie ludności. Ten najniższy poziom, szkolenie ludności, jest właśnie celem spotkania – jak nam powiedział gen. bryg. dr inż. Bogusław Bembenek, obecnie wykładowca akademicki, Kierownik Wydziału Bezpieczeństwa Akademii im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, filii Akademii Asonansów i Biznesu Vistula.

– Bezpieczeństwo naszej Ojczyzny jest dobrem wspólnym. Bezpieczeństwo to jednak nie tylko armia. Dziedziny bezpieczeństwa, ze względu na realizację, dzielą się na: obronność, ochronę ludności i bezpieczeństwo cywilne, bezpieczeństwo ekonomiczne i kulturalne. Aktualnie w środowisku globalnym zachodzą bardzo duże zmiany, które powodują wzrost zagrożeń. W ramach tego szkolenia przedstawimy nie tylko zagrożenia, jakie mogą występować dla bezpieczeństwa Polski, ale też odniesiemy się do przyczyn tych zagrożeń – skąd one się w ogóle wzięły. Postaramy się też udzielić odpo-



wiedzi na często zadawane pytanie: jakie ta wojna może mieć konsekwencje dla Polski. Przede wszystkim jednak, w czasie tego szkolenia, skupimy się na poinstruowaniu uczestników, w jaki sposób zachowywać się na wypadek różnego rodzaju zagrożeń, w tym między innymi zagrożeń militarnych, jeżeli takowe by wystąpiły. I to jest całe sedno dzisiejszego szkolenia – mówił generał dyw. Piotr Czerwiński, wprowadzając uczestników w tematykę szkolenia.

Dlaczego Polmlek?

W Polmleku w Makowie Mazowieckim pracuje około 200 osób. W szkoleniu udział wzięli przedstawiciele tej dużej grupy pracowników. Jak wyjaśniali prelegenci, konieczność przeprowadzenia szkolenia w tym

konkretnym zakładzie wynika także z faktu, iż gałąź rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego jest gałęzią strategiczną. Od niej zależy życie całego społeczeństwa i w związku z tym trzeba tę gałąź chronić. – Podkreślamy też, że Polmlek jest przedsiębiorstwem strategicznym dla bezpieczeństwa żywnościowego w państwie. Uważamy, że pracownicy takiego przedsiębiorstwa również tę świadomość i tę wiedzę powinni posiadać.

Pracownicy obecni na szkoleniu otrzymali solidną porcję wiedzy na tematy takie jak: geneza konfliktu Rosji z Ukrainą, jakie są założenia strategii bezpieczeństwa, jakie są sygnały alarmowe i jak się zachować w przypadku ogłoszenia alarmu, na czym, polega ewakuacja, jaka powinna

być zawartość plecaka ewakuacyjnego, jak zadbać o swoich bliskich, w tym zwierzęta domowe, jak przygotować się na brak prądu, na czym polega dezinformacja i jak się przed nią uchronić, czy też wpływie sztucznej inteligencji na bezpieczeństwo.

Tego rodzaju szkolenia specjaliści od spraw bezpieczeństwa będą w najbliższym czasie przeprowadzać w dużych miastach, niewykluczone, że wkrótce zostaną zorganizowane dla mieszkańców Pułtusk i powiatu pułtuskiego.

Niebawem na pultusk24.pl opublikujemy filmowy skrót ze szkolenia w Polmleku.

■ Anna Morawska
naczeln@pultusk24.pl



OGŁOSZENIA DROBNE

DOM I OGRÓD

- Wykonam prace brukarskie. Solidnie w konkurencyjnych cenach. Zapraszam do kontaktu : 511-843-325

NIERUCHOMOŚCI

- Kupię bezpośrednio mieszkanie dwupokojowe lub inne do remontu. Pułtusk Rynek, Świętojańska okolice. 698120030

PRACA

Zatrudnię osobę do dojenia krów – kobietę lub mężczyznę z zakwaterowaniem. Szukamy również dodatkowo osób do pomocy przy bydle tel: 608 319 752

USŁUGI I FIRMY

- Wave to sklep stworzony z myślą o profesjonalistach z branży przemysłowej. Oferujemy wysokiej klasy kule transportowe i elementy kulowe, które usprawniają transport wewnętrzny i montaż dużych konstrukcji. Nasza oferta kierowana jest do firm, które potrzebują niezawodnych komponentów oraz wsparcia technicznego w ich doborze. Działamy elastycznie i terminowo, dzięki czemu budujemy długofalowe relacje z klientami z sektora B2B. Wave to gwarancja jakości, solidności i praktycznych rozwiązań dla przemysłu. <https://wave.info.pl/572802227> Żyrardowska 9, Grodzisk Mazowiecki

Profesjonalne ocieplanie poddaszy – wdmuchiwanie wełny i celulozy oraz ocieplanie i izolacja pianą PUR. Tel. 734 495 841

Chcesz zamieścić ogłoszenie w PGP?

Wejdź na stronę pultusk24.pl/ dodajogloszenie

SENTYMENTALNIE I PRAWDZIWIE O TYM, CO NAM BLISKIE

Ta książka jest naprawdę dla wszystkich - młodych, dojrzałych i przejrzałych - którzy lubią czytać, spędzać czas z książką lub zagłębiać się w lekturze.

I nie jest to kiepski reklamowy frazes, co spróbujemy udowodnić podpierając się cytataми. I tak kolekcjonerzy maksym i innych złotych myśli wyłowią przy lekturze choćby takie: *Bieda wiąże ludzi ze sobą jak w snopki, bogactwo dzieli... albo: im kto biedniejszy, tym chętniej pomaga...*

A zainteresowani najróżniejszymi aspektami dawnego życia rodaków zauważą pewno taki akapit: *...Pamiętam, jak pewnej zimy, tuż przed Bożym Narodzeniem, babcia powiedziała: idź, może co do domu na święta przyniesiesz. Nie bardzo miałem w czym iść, a tu śniegu po pas, tyle że rzeka zamarznięta, da się pójść na drugą stronę, do innych wsi. Babcia dała mi swoje walonki, sama została bosa, ale ona potrafiła całą zimę na bosaka przechodzić. Poszedłem, ale na noc nie miałem szans wrócić. W jednej wsi zajrzałem do sołtysa. Ruszył za mną po gospodarzach, żeby szukać noclegu. Ale wszędzie było to samo: jakiś obdarty, obcy. Nie bierzemy...*

Ponieważ „wydało się”, że ta interesująca „książka dla wszystkich” opowiada o rzece i tym, co działo się nad nią latami, ujawnijmy tytuł i autora. To „**Narew**”, z podtytułem „**Opowieści o niepokornej rzece**”. Autorem jest **Tomasz Kłosowski**. Dziennikarz, fotograf, autor albumów, książek i programów przyrodniczych. A sprawką publikacji jest wydawnictwo **Paśny Buriat**.

Cytujemy dalej.

Dla ornitologów-amatorów: *...Słońce barwi na pomarańczowo wierzchołki traw i turzyc, gdy z ich gęszczy zaczyna dolatywać dziwny dźwięk - jakby owadzi albo pochodzący od jakiegoś małego wiatraczka. Suchy, rytmiczny szelest przechodzi w metaliczne terkotanie, a to z kolei w głębszy warot przypominający odległy odgłos zapalanego motocykla. Po chwili ta zwrotka powtarza się raz drugi, dziesiąty (...) niebawem już spory kawałek łąki rozbrzmiewa tymi dźwiękami.*

Jednocześnie wśród traw migają brunatne przecięte jasną pręgą wierzchołki głów niedużych ptaków. To przemieszczają się nerwowo, to zastygają w miejscu. Widać też końcówki rozkładanych skrzydeł, a czasem ponad powierzchnię łąki niespodziewanie wyskakują dwie trzepoczące skrzydłami ptasie postaci w krótkiej, dynamicznej potyczce. Tak tokują dubelty. To nieduże ptaki z grupy siewkowych, coraz rzadsze i zagrożone wyginięciem...

A to dla wodniaków, wędkarzy i innych zafascynowanych wodami swobodnie płynącymi: *...To były lata siedemdziesiąte - wspomina Podlasianin, z wykształcenia leśnik, z wyboru wydawca, z zamiłowania przyrodnik - Dziadek Antoni zabierał mnie na ponton i ruszaliśmy w bagienną dolinę Narwi. Płynęliśmy nieraz tygodniami labiryntem koryt rzecznych, które on znał na pamięć. Wiedział, kiedy skrócić w lewo, kiedy w prawo, a orientować się w tej płataninie naprawdę niełatwo, zwłaszcza, że poziom wody się zmienia. Ale najczęściej ten poziom był, sądząc na oko, jakiegoś zaledwie dziesięć centymetrów poniżej poziomu łądu. Mijałismy wyspy. I na każdej trawa była tak wygolona, że wszystko wyglądało jak pole golfowe. Z poziomu pontonu mieliśmy widok na całą dolinę. Jedynym co nam zastaniało horyzont, były stogi siana, ustawione na specjalnych rusztowaniach. Nie mając namiotu, spaliśmy w tych stogach. Przez całe tygodnie dziadek łowił ryby, a ja obserwowałem przyrodę. Mijałismy prawdziwych rolników, zwożących na łódkach psychówkach siano. A wokół jeden wielki zgłęb ptaków...*

Znajdzie się coś dla ekologów: *... jego twarz poważnieje, gdy wspominam o dzisiejszej Narwi i zbiorniku Siemianówka. - Zmarnowali nam rzekę, jej przyrodę - mówi z przekonaniem i goryczą. - Woda już nie ta sama i nie ta sama ryba. Woda mętna, nikt jej nie pije, a kiedyś piło się prsto z rzeki. Zalewy coraz słabsze. Wspomina, że kiedyś wszyscy*

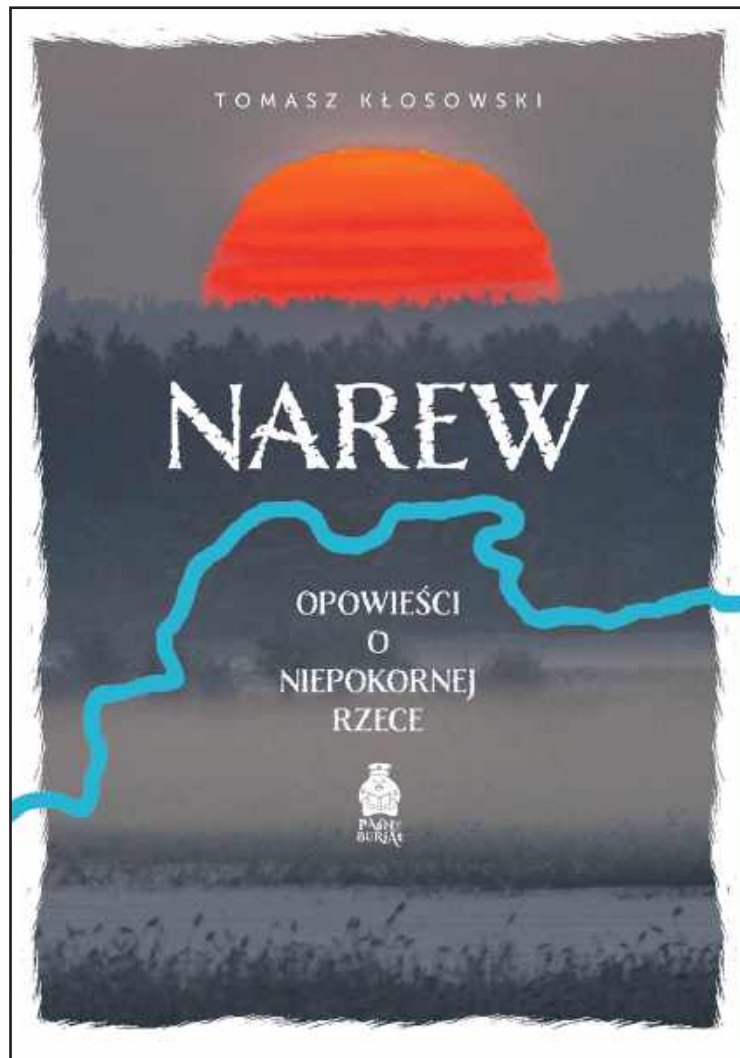
szanowali rzekę jako żywiciela. Niechby kto tam jakiś stary garnek wrzucił, zaraz by go wieś ukarała. Bo rzeka, jak zauważył Naumiuk, była kiedyś jak stół biesiadny. Miałaby być czysta.

I jest o tej „ekologii” nieco więcej, a nawet bardzo dużo: *...w pobliżu budowy przez lata stała tablica z wielkim napisem: "Zbiornik Wodny Siemianówka. Świadczenie przyspieszonego rozwoju Białostockiej, symbol realizacji zadań rozwoju gospodarki żywnościowej oraz programu Partii i Państwa, VI 1977". Dopiero po upadku komuny dyskretnie zamalowano dolną część napisu...*

A wcześniej: *...Stało się. W 1969 roku ruszyły rozpoczęte od ujścia Biebrzy i podążając w górę Narwi prace regulacyjne i melioracyjne. Ich celem było gruntowne przekształcenie rzek. Jak podaje profesor Henryk Okruszko w owym czasie rzecznik meliorowania terenów podmokłych, plan zakładał, że „cała dolina powinna być przekształcona w teren odpowiedni do intensywnej produkcji łąkarskiej”...*

... przysiadł się do nas jakiś młody, jakby nieco spłoszony człowiek. - Gadają - zaczął, roglądając się podejrzliwie - że te inżynierzy, co to wszystko tu robiły, to już siedzą, a cały urok dla Narwi jest stracony. Prawda to? - Tu spojrział na nas z lękiem, prawdopodobnie sądząc, że jako miastowi wiemy więcej. Nie wiedzieliśmy i nadal nie wiemy...

...obszar parku (Narwiańskiego Parku Krajobrazowego - l.ch.) to tak naprawdę resztkę, na szczęście dość dużą, dawnej dzikiej rzeki. Za sprawą gospodarki prowadzonej przez ludzi znalazła się ona niejako między hydrologicznym młotem a kowadłem. W górze rzeki tama zbiornika Siemianówka ogranicza spływ wody do tej części doliny, co likwiduje życiodajne zalewy. W dole rzeki zamienionej w kanał koryto odciąga w przyspieszonym tempie te i tak uszczuplone zasoby wody. Wodna kołderka pokrywająca tutejsze mokradła, stała się zbyt krótka...



... Z czasem odezwali się też fachowcy, nawet tacy, którzy sprzyjali melioracyjnej rewolucji. Ich obserwacje wykazały, że regulowanie Narwi i osuszanie jej bagiennego otoczenia rozpoczęło, nie mając jasnej wizji wpływu tych procesów na przyrodę...

Oczywiście nie możemy pominąć „naszej” powodzi z roku 1979: *... w miejscowej bazylice, jak gdyby nigdy nic trwały rekolacje. W pewnej chwili wiernych uderzyło, że ksiądz jakoś szybciej zakończył nabożeństwo i radził biec prosto do domów. Uczestnikom mszy udało się jeszcze pokonać drogę suchą nogą. Wkrótce woda popłynęła po ulicach... A ówczesna przedszkolanka, którą rodzice wywozili z miasta, zapamiętała: ... w szoku, w jakim wtedy byłam, założyłam na siebie tylko krótki kożuszek i chwyciłam rzecz najbardziej potrzebną przy ewakuacji - budzik! Wielki budzik. (...) Moje prerażenie nasiliło się, gdy przejeżdżając przez most w Wierzbicy zobaczyłam płynące dachy, fragmenty domów, sprzęty, potopione zwie-*

rzęta. Wszystko płynęło całą szerokością rzeki. Pomyślałam, że to jest koniec świata, że Pułtusk już nie ma. Widok ten będzie tkwił w mojej głowie aż do śmierci...

No i starczy cytatów. Gazeta nie z gumy. Bo trzeba by przytoczyć opisy zwyczajów batalionów i bocianów, wydr i borsuków, opisy uroków nadwodnych wschodów i zachodów słońca, męskich (i barbarzyńskich momentami) przygód i walk wędkarsko-rybackich, wiele akapitów ukazujących systematyczną degradację wód Narwi i terenów nadnarwiańskich, ale i sentymentalnych obrazów architektury sakralnej i dawnych wsi podlaskich, historii kurpiowskiego bursztyniarstwa i powstawania Zalewu Zegrzyńskiego. No i mnóstwa innych fragmentów przepojonych zafascynowaniem i - nie wstydzmy się - umiłowaniem naszej przyrody, krajobrazu, kultury, przeszłości...

Kto ciekaw, niech czyta. Polecam.

Lech Chybowski

ogłoszenie...

Zarząd Powiatu w Pułtusk podaje do publicznej wiadomości:

Na tablicy informacyjnej Starostwa Powiatowego w Pułtusk przy ul. Marii Skłodowskiej Curie 11 oraz na stronach internetowych urzędu (www.powiatpultuski.pl oraz BIP) zostanie umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 20.05.2025 r. do dnia 10.06.2025 r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Pułtuskiego, przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym:

- nieruchomość gruntowa położona w Pułtusk obręb 9, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków numerami działek 26/15 o pow. 0,0057 ha i 26/16 o pow. 0,0026 ha.

Eco Pułtusk – Profesjonalny odbiór nieczystości płynnych!

Świadczymy usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych od klientów indywidualnych, w gospodarstwach domowych, w obiektach użyteczności publicznej i obsługi ludności oraz instytucji na terenie Gminy Pułtusk. Koszt wywozu to 28zł/m3.

**Zapraszamy do kontaktu
pod numerem telefonu:
501690999 lub 236925252**



CO W LESIE PISZCZY

Co w lesie piszczy? – A w Grabówcu pichci...

Kobiety, dziczyzna i wspólna pasja gotowania

W Grabówcu, w sercu Mazowsza, odbyły się wyjątkowe warsztaty kulinarno-edukacyjne zorganizowane przez Polski Związek Łowiecki – Zarząd Okręgowy w Ciechanowie we współpracy ze Stowarzyszeniem „Kobiety Wspierają Kobiety”. W wydarzeniu wzięło udział blisko 100 pań z Kół Gospodyń Wiejskich okręgu pułtuskiego. Głównym celem spotkania była promocja dziczyzny – zdrowej, naturalnej i pozyskiwanej w sposób zrównoważony – oraz integracja kobiet wokół wspólnej kulinarnej pasji.

Program warsztatów obfitował w atrakcje – od pokazu profesjonalnego rozbioru tuszy dzika, przez rozmowy o etycznym łowiectwie i roli współczesnych myśliwych, aż po wspólne gotowanie pod gołym niebem. Aromatyczne kociołki przygotowane przez Krzysia, Jarka, Rafała i Marcina wypełniły Grabówiec zapachem dziczyzny – wśród dań znalazły się żeberka w kapuście, gulasz i rozgrzewająca zupa.

Wyjątkowym gościem wydarzenia był Wojtek Charewicz – znany dziennikarz, kucharz i promotor kuchni łowieckiej – który gotował wspólnie z uczestniczkami i dzielił się swoimi kulinarnymi sekretami.

Na stołach pojawiły się wyroby z dziczyzny przygotowane przez Koła Łowieckie „Krzyżówka” z Pułtusk, Koło Łowieckie nr 32 „Bory” z Ojrzenia oraz Wojskowe Koło Łowieckie nr 117 „Przepiórka” z Szulmierza – aromatyczne kielbasy, pasztety i pieczenie, które pokazały, że dziczyzna to prawdziwy skarb kuchni i doskonała alternatywa dla przetworzonych produktów przemysłowych.

Ogromne uznanie, zarówno w oczach i kubkach smakowych pań z KGW, jak i samego Mistrza Myśliwskiej Kuchni – Wojtka Charewicza – zdobyły dzicze kociołki znad ogniska, przygotowane przez Kolegów Krzysztofa i Marcina. Wielką furorę zrobił również nietradycyjny bigos Kolegi Jarka, który zaskoczył smakiem i niebanalnym podejściem do klasyki. Rafałowa grochówka na dziczych żeberkach była esencją aromatu i domowego ciepła, a sarni strogonow Bartka – prawdziwym hitem wieczoru – delikatny, aksamitny, pełen głębokiego smaku, jakiego nie da się zapomnieć.

Całość dopełniła muzyka ludowa, radość wspólnego gotowania i wymiana doświadczeń. To wydarzenie pokazało, że dziczyzna łączy pokolenia, tradycję i nowoczesność – a kobiety są jej naturalnymi ambasadorkami. Warsztaty wpisały się w misję PZŁ, promując odpowiedzialne łowiectwo i budując mosty między środowiskiem myśliwych a lokalnymi społecznościami.

Katarzyna Dudek
Łowczy Okręgowy PZŁ w Ciechanowie



Leszek Malinowski

Parafia Pokrzywnica w dobie wojen napoleońskich (2)

Parafie Pokrzywnica i Dzierżenin, w okresie wojen napoleońskich znalazły się w sercu koncentracji wielkiej Armii, przed inwazją na Rosję, w 1812 r. Proboszcz parafii Dzierżenin z przełomu XVIII i XIX wieku, ks. Dominik Malinowski, za sprawców zniszczeń w parafiach Dzierżenin i Pokrzywnica oficjalnie uznał żołnierzy koalicji francuskiej. Chyba jednak nie tylko!? Bo przez tereny powiatu pułtuskiego prowadziły: marszruty wojsk napoleońskich udających się na wschód, niedobitków wracających z Moskwy, wojsk rosyjskich ścigających Francuzów aż do Paryża, powrót imperialnych wojsk rosyjskich do ojczyzny, przemarsz wojsk austriackich i jeńców wziętych do niewoli po kampanii francuskiej. Stare polskie powiedzonko mówi: „Jak nie urok, to przemarsz wojsk” (są i inne warianty tego powiedzonka, może mniej parlamentarne). Wojny napoleońskie, w związku z tym, nie obeszły się łagodnie z ludnością i dobytkiem trwałym tak całego powiatu pułtuskiego jak i w szczególności wsi parafii Pokrzywnica.

Poważnym problemem stanie się również zapewnienie powracającym spod Moskwy jakiegokolwiek opieki medycznej, czego przykładem niech będzie treść pisma prefekta plockiego, płk. Rajmunda Hiacynta Rembielińskiego (09.1774÷12.02.1841), który w styczniu 1813 roku napisze: „... Okryci bliznami żołnierze powracają teraz z wojny szukając przytułku dla poratowania utraconego zdrowia i nadwątłych sił swoich”. Ale, gdy uda się w końcu jakoś zorganizować lazarety, a w tym między innymi w Płocku i Ostrołęce oraz Pułtusku i Serocku, to te właśnie będą odczuwać poważny niedobór środków opatrunkowych, a zwłaszcza bandaży i szarpi. Nie udało się zorganizować tych lazaretów, jak i odpowiednio zaopatrzyć tutejszych magazynów, bez osobistego zaangażowania się w to tutejszego podprefekta, mjr. Józefa Broniewskiego (1757-1837), jak i jego adiunkta Andrzeja Jaroszewskiego (1776-?) z Niestępowa i Obrębka, zięcia właścicielki Pogorzela i pomocy ze strony okolicznej szlachty i zarazem członków Pułtuskiej Rady Powiatowej, a w tym Bonawentury Tyskiego z Olbrachcic i Kajetana Gzowskiego z Gzowa i Zalesia Borowego.

Wraz z początkiem stycznia 1813 roku, część dowodzonych przez gen. bar. Fabiana Gottlieb von der Osten-Sacken (20.10.1752÷19.04.1837) wojsk rosyjskich przekroczyła granicę Mazowsza, a 13 stycznia oddziały gen. Aleksandra Tormasowa (1752÷1819), którym towarzyszyła kwatera cara Aleksandra I, przeprawiając się przez Niemen i maszerując dalej poprzez terytorium Prus Wschodnich skierowały się w stronę Płocka. Czy zmieniło to coś w sytuacji mieszkańców parafii? Absolutnie nie! Dlaczego? Ponieważ poprzez tutejsze wsie i folwarki przebiegał wówczas i nadal przebiegał trakt warszawski, droga, która i dla Rosjan będzie teraz miała znaczenie

strategiczne.

Problemem zasadniczym stał się dyblemat jak kwatermistrzostwo rosyjskie zamierzało aprowizować swoje wojska? Z „Taryffy Żywności i Furażu dla Wojsk Rossyjskich, przez Intendenta Generalnego tegoż Wojska wydanej” wynika, że niezależnie od tego, czy w przeznaczonym do tego magazynie znajdowała się żywność, czy nie ludność miejscowa powinna zabezpieczyć aprowizację stacjonujących lub tymczasowo biwakujących wojsk - „... Kiedy nie ma zapasu w Magazynach, w ten czas Obywatele, u których Żołnierze, stają na kwaterach winni będą dawać codziennie na noclegu każdemu żołnierzowi: Chleba po 3 funty, Kaszy 1/4 funta, czyli wedle tej proporcji strawy gotowanej. Mięsa 1/4 funta, wódki pół czarki, czyli po półkwaterka. Oficerom dać się wyżej oznaczona ilość, na co wszystko odbieraćaiący kwit wydać winien...”. Zgodnie z tym zarządzeniem musiano, i to jak najszybciej, przystąpić do (między innymi), zaopatrzenia pułtuskiego magazynu w 21 875 cetnarów (pozaokładowa jednostka masy wynosząca ok. 50 kg) sucharów, 2 049 korców (dawna jednostka objętości korzec warszawski – 120,6 litra) krup, 37 898 korców owsa oraz 400 tysięcy cetnarów siana. Z tym, że około jednej trzeciej z tego miałyby przypadać na dostawy z terenu departamentu plockiego, a z powiatu pułtuskiego, około 16%. W latach 1814-1815 mieszkańcy powiatu pułtuskiego zmuszeni będą dostarczyć Rosjanom 173 korce pszenicy, 2 391 cetnarów maki żytniej, 2 507 cetnarów maki pszennej, 356 garncy grochu, 7 114 garncy (podstawowa jednostka objętościowa późnego okresu wieków średnich 3,77 litra (po 1764 roku)) wódki, 1 778 cetnarów mięsa, 10 208 korców owsa, 7 329 cetnarów słomy i 7 294 cetnary siana, a co i tak będzie tylko stanowić 17% z tych dostaw, jakie przypadły wtedy na cały departament. Kolejnymi obciąże-

niami ludności departamentu plockiego było dostarczenie materiałów do budowy przepraw mostowych na Wiśle (rozkaz gen. Aleksandra Łanskoja (1774÷22.01.1814) z dnia 12.06.1813 r.) oraz dostarczenie 100 koni dla kirasjerów i 400 koni luzem (04.12.1813 r.).

Ale pomimo, że już istniała w wielu rejonach Mazowsza Plockiego sieć magazynów, wojsko rosyjskie nadal „organizowało” sobie zaopatrzenie „na własną rękę”. Sami Rosjanie doszli w końcu do wniosku, że należałoby wreszcie jakoś zaradzić trudnościom związanym z bieżącą aprowizacją kwaterującego wojska, uznając, że wyjściem z tego będzie powoływanie komisarzy, którzy mieliby zająć się między innymi kontrolą dystrybucji i uzupełniania ich zasobów. Później jednak się okaże, że i to nie przyniesie spodziewanych rezultatów, gdyż ponownie zaczęto zachęcać do opłacania w naturaliach zaległych i bieżących podatków. Biorąc pod uwagę te powiaty, które najbardziej zalegały z płatnościami, pułtuszczenie należeli do wiodących. Jeżeli weźmie się łączną kwotę wynikającą z zaległości w opłaceniu czterech najważniejszych i ustanowionych wcześniej podatków, czyli „ofiary”, „podwyższoną ofiarę”, „podymne” i „rekrutowe”, to okaże się, że w chwili wkraczania Rosjan w granice północnego Mazowsza już byli oni winni skarbowi Księstwa Warszawskiego 315 479 zł polskich i 64 gr., co stanowiło około 18,5% całkowitej wartości tych długów, jakie przypadały wówczas na mieszkańców departamentu plockiego (1 704 812 zł polskich 58 gr.), a po okresie obrachunkowym 1814/1815 pozostały im zaległości wynoszące 229 318 zł i 63 gr., czyli około 16,7% z tego, co przypadało na wszystkich mieszkańców tego departamentu. A przecież należy pamiętać o tym, że oprócz obowiązku płacenia podatków miały tam miejsce i przymusowe kontrybucje czy wręcz rabunki.

Zachował się, z 1813 roku, „Wykaz wszelkich wpływów pieniężnych po kasach powiatowych w departamencie plockim od wkroczenia wojsk rosyjskich”, z którego treści wynika, że do kasy wojewódzkiej wpłynęło wtedy z powiatu pułtuskiego około 11 787 zł polskich, czyli około 6% całkowitej kwoty zadłużeń przypadających na ten departament, ale za to tutejsi mieszkańcy mieli dostarczyć w naturaliach produkty o łącznej wartości 83 639 zł polskich i 16 gr., co już odpowiadało około 29% sumarycznej wartości produktów dostarczonych przez ludność z całości tego terenu.

Wydawać by się, zatem mogło, że sytuacja ekonomiczna Pułtuszczyzan nie była jeszcze tak zła, jeżeli odprowadzili oni wtedy tak duże, w porównaniu z pozostałymi, składki. Jednakże nic bardziej mylnego. Dlaczego? Poważne kłopoty mieli również mieszkańcy powiatu pułtuskiego z zabezpieczeniem odpowiedniej liczby podwód. A nie było to błahą sprawą, jeżeli weźmie się pod uwagę to, że już na początku 1812 roku, czyli jeszcze przed rozpoczęciem się kampanii rosyjskiej, mieszkańcy Księstwa Warszawskiego musieli dostarczyć własnemu wojsku 10 876, a administracji francuskiej 3 847 koni. I na tym to się nie zakończyło, gdyż z mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 17.11.1812 r., zmuszeni byli również sprzedać, otrzymując w zamian kwity dłużne, kolejnych 8 819 koni. Dlatego można założyć, że już i wtedy liczba tych zwierząt w Księstwie, jak i w samym powiecie pułtuskim, zmalała i to w dramatyczny sposób. Ale nie tylko wojska rosyjskie doprowadzały mieszkańców miejscowości północnego Mazowsza do ruiny. Swoją „rączkę” przyłożyli do tego również Austriacy. Dnia 25.01.1813 r. oddziały kawalerii gen. Frölicha opuściły rejon Ostrołęki, a zasadniczą część tego korpusu już 28 stycznia stanęła obozem w rejonie Serocka i Radzymina. W tym czasie

ich kwatera główna rozlokowana była w pałacu w Zegrzu, a złożona z brygad jazdy gen. Frölicha i Teofila Zechmeistera straż tylna rozstawiła swoje posterunki w terenie, pomiędzy Gołyminem a Pułtuskim. Ktoś ich musiał wyżywić, zapewnić jaki taki dach nad głową (przynajmniej dla kadry dowódczej), dać siana i obroku koniom. Oczywiście mieszkańcy okolicznych wiosek, dworów i folwarków.

Już dnia 20.03.1813 r. armie feldmarszałków Gebharda Leberechta von Blücher (16.12.1742÷12.09.1819) i Karla Philippa Schwarzenberga (18.04.1771÷15.10.1820) (ponad 110 tysięcy piechoty) ruszyły w kierunku Paryża – 31.03.1814 r. Paryż był w rękach koalicji antynapoleońskiej. A wojska imperium carskiego musiały przeciw wrócić do miejsc stałego stacjonowania (choć do czasów reformy wojskowej gen. Dymitra Milutina (10.06.1816÷07.02.1912) w 1874 roku wojsko rosyjskie nie znało koszar). Niemal półtoramilionowa

armia rozlokowana była w prymitywnych ziemiankach i lepiankach lub po kwaterach prywatnych. Oczywiście było kilka szlaków, którymi armia carska, pod dowództwem feldmarszałka Michaiła Barclay de Tolly (27.12.1761÷28.05.1818) wracała do Rosji. Ale zawadziła również o tereny powiatu pułtuskiego. I znowu nie mogło się obyć bez grabieży i dewastacji ekonomicznej mieszkańców powiatu pułtuskiego.

Prawdziwą plagą stała się również dla Polaków rozprzestrzeniająca się korupcja, co wtedy skutkowało między innymi wysprzedawaniem przez Rosjan wszelkiego rodzaju produktów i towarów, co z kolei doprowadzało do istnych spustoszeń w administracyjnych przez nich składach. Z danych, jakie zebrano w 1808 roku wynika, że ówczesny powiat pułtuski zamieszkiwało wtedy 36 380 osób, zakładając, że na jeden kilometr kwadratowy terenu przypadało około 12 osób, co z kolei stanowiło wtedy najmniejszą liczbę wśród

pozostałych powiatów ówczesnego departamentu plockiego. Ta zaś w porównaniu z tymi danymi, jakie zgromadziła tu, w 1799 roku, poprzez proboszczów poszczególnych parafii administracja pruska, także uległa zmniejszeniu i to aż o około 25%, czyli o 12 388 osób. To samo dotyczyło sumarycznej liczby domów mieszkalnych, gdyż ta także uległa zmniejszeniu i to o około 29%, czyli o 2365 budynków. Zmniejszenie ilości zabudowań było największe spośród pozostałych powiatów Północnego Mazowsza.

Przyczyn tego należałoby upatrywać w skutkach, jakie przyniosły tu działania związane z „pierwszą wojną polską” i obecnością, najpierw żołnierzy rosyjskich, a później i koalicji francuskiej, przemarsz wojsk Wielkiej Armii w obu kierunkach, przemarsz wojsk austriackich i jeńców wojennych wszelakiego autoramentu. To zaś zaczęło ułatwiać osiedlanie się tu ludności pochodzenia żydowskiego i niemieckiego.

Dlaczego? Bo, także i te dane, jakie zebrano dziewiętnaście lat później, czyli w 1817 roku świadczą, że związana z tym sytuacja demograficzna tylko w niewielkim stopniu uległa poprawie, czego dowodem może być chociażby liczba mieszkańców i domów mieszkalnych w parafii dzierznieńskiej czy pokrzywnickiej, gdyż tereny te w dalszym ciągu musiały odczuwać skutki wcześniejszych zdarzeń, a skłaniających raczej tujejszą ludność chłopską do podejmowania prób porzucania dotychczasowych miejsc zamieszkania. A, że nie było to bezpodstawne niech świadczy to, że w 1815 roku część tutejszych wsi w ogóle nie była zamieszkała, a w pozostałych wsiach nagminnie spotykało się porzucanie gospodarstw rolnych.

Pułtuski Notatnik Kulturalny
Tekst ukazał się w PGP
z dnia 31 grudnia 2018 r.

XIII Międzyprzedszkolny Konkurs Recytatorski „W krainie Zdrowia” w Przedszkolu Miejskim nr 4

14 maja w Przedszkolu Miejskim nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku odbył się XIII Międzyprzedszkolny Konkurs Recytatorski pt. „W Krainie Zdrowia”, który zgromadził młodych uczestników z różnych przedszkoli naszego miasta i gminy. Tegoroczne wydarzenie miało na celu nie tylko promocję zdrowego stylu życia, ale również rozwijanie zdolności artystycznych i umiejętności wystąpień publicznych wśród dzieci.

Głównym celem konkursu było m.in. podniesienie świadomości zdrowotnej wśród najmłodszych, kształtowanie nawyków zdrowego odżywiania i aktywności fizycznej oraz rozwijanie umiejętności recytatorskich i artystycznych. Tematyka recytowanych utworów obejmowała szeroką gamę zagadnień związanych ze zdrowiem, takich jak zdrowe odżywianie, higiena osobista i aktywność fizyczna. Na scenie wystąpiło łącznie 17 uczestników z 9 różnych placówek. Każde dziecko miało możliwość zaprezentowania wybranego przez siebie utworu dotyczącego tematyki zdrowia i zdrowego stylu życia. Uczestnicy wykazali się nie tylko doskonałą pamięcią, ale także kreatywnością w interpretacji tekstów. Na wstępie Dyrektor

Przedszkola Miejskiego nr 4 Pułtusku Pani Lidia Sadowska powitała wszystkich przybyłych gości oraz małych wykonawców, życząc wszystkim niezapomnianych wrażeń podczas dzisiejszego konkursu. Jury konkursu składało się z grona ekspertów, którzy zgodnie ze swoim doświadczeniem i wiedzą oceniali małych uczestników. Pani Dorota Karkowska – nauczyciel, bibliotekarz z Biblioteki Pedagogicznej w Ciechanowie, filii w Pułtusku, autorka i koordynatorka wielu projektów edukacyjnych – przewodnicząca Jury, Pani Barbara Zbrzeźna – instruktor Pułtuskiej Biblioteki Publicznej im. Jochima Lelewela, Pani Jolanta Skrzydlak – nauczyciel logopeda z Przedszkola Miejskiego nr 4, Maria Wodzyńska – Kierownik Samodzielnego Referatu Edukacji w Urzędzie



zie Miasta Pułtusk. Głównymi kryteriami oceny były: dykcja i wyrazistość mowy, interpretacja tekstu oraz kreatywność i oryginalność wystąpienia. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni za udział w konkursie, jednak szcze-

gólne wyróżnienia przyznano 6 najlepszym recytatorom z dwóch kategorii wiekowych 3-4 latki i 5-6 latki:

W kategorii 3-4 latki:

I miejsce: Laura Buraczyńska z Niepublicznego Katolickiego Przedszkola „Faustynka” – za wspaniałą recytację wiersza „Na zdrowie”.
II miejsce: Alicja Kowalczyk z Przedszkola Miejskiego nr 3, za oryginalne przedstawienie utworu „Czyścioszek”.
III miejsce: Joanna Malmon z Przedszkola nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku za pięć-

ną recytację wiersza „Na zdrowie”.

W kategorii 5-6 latki:

I miejsce: Kalina Wróblewska z Przedszkola nr 4 w Pułtusku, za wspaniałą recytację wiersza „Katar”.
II miejsce: Iga Jaskot z Niepublicznego Przedszkola „Urwis” w Pułtusku, za oryginalne przedstawienie utworu „Smok”.
III miejsce: Helena Małeczka z Oddziału Przedszkolnego w Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku, za wspaniałą interpretację wiersza „Żaba”.

Oprócz pamiątkowych dy-

plomów zwycięzcy otrzymali wartościowe nagrody książkowe oraz zestawy gier edukacyjnych. Konkurs zakończył się wielkim sukcesem, a poziom wystąpień był wyjątkowo wysoki. Wszyscy uczestnicy i ich opiekunowie wyrazili zadowolenie z organizacji wydarzenia oraz chęć udziału w kolejnych edycjach. Dzięki takim inicjatywom, dzieci mogą nie tylko rozwijać swoje talenty, ale także uczyć się ważnych wartości i zasad zdrowego życia.

Przedszkole Miejskie nr 4 w Pułtusku



Architektura w szkle zaklęta

Kim będziesz, gdy dorośniesz? ... architektem! Taką odpowiedź usłyszeli nauczyciele Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi w Dzierżeniu od uczniów klas 1 – 3, którzy 9 maja poznali zawód architekta zieleni podczas twórczego spotkania z architekturą.

Na czym polega ten zawód uczniowie szkoły w Dzierżeniu (gmina Pokrzywnica) mogli się przekonać osobiście w praktyce, tworząc bajkowy mini ogród, z własnoręcznie zaprojektowanym

i złożonym domkiem oraz żywą roślinką, którą będą mogły się opiekować w domu, a w przyszłości przesadzić do swojego ogrodu.

UG Pokrzywnica



III spotkanie w ramach projektu „Building Bridges”

6 maja w gminie Gzy odbyło się bardzo wartościowe szkolenie dla Kół Gospodyń Wiejskich, które poprowadziła trenerka Aleksandra Ziółek.

Podczas spotkania uczestnicy mieli okazję zgłębić przepisy prawne regulujące działalność finansową KGW. W trakcie przerwy można było skosztować poczęstunku przygotowanego przez KGW „Wesołe Dziewczyny” w Łępicach.

UG Gzy



Jubilaci z gminy Obryte

Wójt Gminy Obryte Sebastian Mroczkowski kontynuuje inicjatywę skierowaną do jubilatów, którzy ukończyli 80 lat. Ta wyjątkowa forma docenienia naszych starszych mieszkańców cieszy się ogromnym uznaniem i jest niezwykle ważna dla całej społeczności gminy.

Odwiedziny są też okazją do wzruszających rozmów, wymiany wspomnień oraz dzielenia się wyjątkowymi chwilami. 4 maja wójt z okazji 80-lecia urodzin osobiście prze-

kazał najserdeczniejsze życzenia, kwiaty i słodki upominek Jerzemu Kłosowi, a 24 kwietnia Janinie Szajczyk.

UG Obryte



Ponad kilogram narkotyków w gminie Obryte – 41-latek w areszcie. Tłumaczył, że narkotyki... znalazł w lesie

Pułtusczy policjanci po raz kolejny udowodnili swoją skuteczność w walce z przestępczością narkotykową. Podczas przeprowadzonych działań operacyjnych funkcjonariusze zatrzymali cztery osoby, z których jedna – 41-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego – usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości substancji odurzających. Sąd Rejonowy w Pułtuskach przychylił się do wniosku prokuratora i zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy.

Do zatrzymania doszło w poniedziałek, 12 maja, na terenie gminy Obryte. Kryminalni, po wcześniejszych ustaleniach operacyjnych, wkroczyli do jednego z mieszkań, gdzie zastali cztery osoby – kobietę oraz trzech mężczyzn. Podczas prze-

szukania pomieszczeń gospodarczych ujawniono ponad kilogram narkotyków, w tym około 800 gramów mefedronu oraz 400 gramów amfetaminy, które były ukryte m.in. w odkurzaczu.

Wszyscy zatrzymani zostali przewiezieni do Komendy Powiatowej Policji w Pułtuskach. Po przeprowadzeniu dalszych czynności 40-letnia kobieta oraz 40-letni mieszkaniec Warszawy zostali zwolnieni do domu. Natomiast 41-latek, który już wcześniej był karany za podobne przestępstwa,

trafił na salę przesłuchań, gdzie tłumaczył, że narkotyki znalazł w lesie. Jego wyjaśnienia nie przekonały prokuratora, który wystąpił z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie mężczyzny. Sąd przychylił się do tej decyzji, a

zatrzymanemu grozi teraz kara do 10 lat pozbawienia wolności. Policja przypomina, że zgodnie z polskim prawem posiadanie nawet niewielkiej ilości substancji psychotropowych jest przestępstwem, zagrożo-



trafił na salę przesłuchań, gdzie tłumaczył, że narkotyki znalazł w lesie. Jego wyjaśnienia nie przekonały prokuratora, który wystąpił z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie mężczyzny. Sąd przychylił się do tej decyzji, a

zatrzymanemu grozi teraz kara do 10 lat pozbawienia wolności. Policja przypomina, że zgodnie z polskim prawem posiadanie nawet niewielkiej ilości substancji psychotropowych jest przestępstwem, zagrożo-

nym karą do 3 lat więzienia. W przypadku znacznych ilości narkotyków możliwy wyrok wynosi od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Mł. asp. Magdalena Bielińska



PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA w Pułtuskach

OGŁASZA
NABÓR KANDYDATÓW
NA ROK SZKOLNY 2025/2026

Badanie przydatności odbędzie się w dniu 24 maja 2025

Nauka w szkole odbywa się w następujących specjalnościach:

fortepian, skrzypce, wiolonczela, flet, saksofon, klarnet, gitara, trąbka, puzon

WIĘCEJ INFORMACJI ☎ 501 579 492

ZAPRASZAMY NA
DNI OTWARTE
5 i 12 maja 2025
godz. 17.00



Pułtusk

ul. Ignacego Daszyńskiego 17A

www.gov.pl/psmpultusk

ogłoszenie...

Firma GERWOOD zatrudni pracownika na stanowisko

Stolarz budowlany oraz pomocnika Stolarza.

Praca na hali produkcyjnej oraz montaż w terenie.

PRACA OD ZARAZ

Po więcej informacji

zapraszamy do kontaktu

tel. 510 570 517

e-mail: info@gerwood.pl



ogłoszenie...

DOŁĄCZ DO NAS!

Kogo szukamy?

Pracownik fizyczny
(prace przy budowie dróg)



Miejsce pracy:
Pułtusk / Kacice



Aplikuj

Zadzwoń teraz:
+48 502 146 898



Zadzwoń i odbierz rabat!

+48 601 779 779



BEZPOŚREDNIA

**SPRZEDAŻ BETONU
TOWAROWEGO**



drogiimosty.com.pl

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

**bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa**

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

Sukcesem w życiu nie jest to, że zawsze wygrywamy, ale to, że nigdy się nie poddajemy!

– Jest poważna. Solidna. Systematyczna. Bardzo poważnie i z zaangażowaniem podchodzi do pracy z dziewczynami. Jak coś powie, zawsze to robi. Jest dla dziewczyn autorytetem – mówi o kom. Ewie Mieszkowskiej – trenerce Fuksiarek, policjantce, kierownicze i zawodnicze Reprezentacji Policji w Piłce Nożnej Kobiet – Monika Brzozowska trenerka BRIX Pułtusk.

Kom. Ewa Mieszkowska, to policjantka Komendy Głównej Policji w Warszawie. Jest ekspertem Wydziału Utrzymania Systemów Telekomunikacyjnych Biura Łączności i Informatyki i jednocześnie kierowniczką i zawodniczką Reprezentacji Policji w Piłce Nożnej Kobiet. Drużyna juniorek pułtuskiego klubu BRIX ma szczęście, bo raz w tygodniu p. Ewa prowadzi zajęcia właśnie z nimi. Pod jej nadzorem szkoli się około 15 zawodniczek. Funkcjonariuszka policji reprezentowała Polskę podczas XX Międzynarodowych Mistrzostw Policji w Piłce Nożnej 7-osobowej w Hiszpanii. Była zarówno zawodniczką, jak i kierowniczką drużyny. Po pełnym emocji finale i serii rzutów karnych Reprezentacja Polskiej Policji sięgnęła po zwycięstwo. – Nasza trenerka mistrzynią! Gratulacje dla całej drużyny, a przede wszyst-

kim dla Ewy, która na co dzień dzieli się swoją wiedzą i pasją z młodymi piłkarkami w naszym klubie. Brawo, Ewa! Jesteśmy dumni! – piszą Fuksiary. Poprosiliśmy Ewę Mieszkowską o komentarz w sprawie mistrzowskiego występu w Hiszpanii. To, co powiedziała, jest jednocześnie ogromną motywacją dla młodych zawodniczek: – Do wszystkich trenujących: „Sukces nie jest przypadkiem. To ciężka praca, wytrwałość, uczenie się, poświęcenie, a przede wszystkim miłość do tego, co robisz lub uczysz się robić... Sukcesem w życiu nie jest to, że zawsze wygrywamy, ale to, że nigdy się nie poddajemy by walczyć o swoje marzenia”. Marzenia się spełnia, a moje spełniło się w Hiszpanii, gdzie reprezentowałam Polskę podczas XX Międzynarodowych Mistrzostw Policji w Piłce Nożnej 7-osobowej. Po



pełnym emocji finale z gospodarzem turnieju IPA Tarragona, zwycięstwo zostało rozstrzygnięte dopiero w rzutach karnych. Reprezentacja Polskiej Po-

licji sięgnęła po najwyższe trofeum”. Gratulujemy występu! I życzymy dalszych sukcesów!

■ Anna Jadaś
a.jadas@pultusk24.pl



Fuks Brix Pułtusk



Klaudia Zawadka – pomoc



Alicja Chimkowska – pomoc



Maja Cywińska – pomoc



Oliwia Czarnocka – pomoc

PULTUSKA
gazeta powiatowa

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szaleń, która na oślep leci bez oręża, Lecz tę, co sama niezdołowanym wałem Przeciwnie losy stałością zwycięża.

Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

WYDAWCA:

AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Redaguje zespół:

Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelnia.pgp@pultusk24.pl
Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:

Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl

Od 26 lat
razem z Wami

KONTAKT

Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

FOTO NA WESOŁO



Marszałek Sejmu Szymon Hołowania w Pułtusku w maju 2025. Fot. arch. PGP

W Kinie Narew



KAYARA NIEPOKONANA

23-28 maja 2025 r.

godz. 17.00/2D/dubbing

Gatunek: Animowany, Familijny,

Przygodowy

Kraj: Peru, Hiszpania/2025

Czas trwania: 90 min.

Od lat: b/o

PANI OD POLSKIEGO

23-28 maja 2025 r.

godz. 19.00/2D

Gatunek: Dramat

Kraj: Polska/2025

Czas trwania: 116 min.

Od lat: 15



reklama...



ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
Sklep MINI GAMA ul. Świętojańska 2
Sklep MINI GAMA ul. Daszyńskiego 5
Sklep GAMA ul. Tartaczna 33
Sklep GAMA ul. Traugutta 23



www.pultusk.spolem.org.pl

Odwiedzaj nasze sklepy i korzystaj z okazji!

Makaron Babci Gosi

4-jajeczny 400g

4,69
zł/szt.





krajanka świder penne wstążka karbowana

Z kartą kupujesz 2% taniej.
Wyrób kartę stałego klienta!

Odbieraj **GRATISOWE BONY** u kierownika sklepu.

U NAS OPLACISZ SWOJE RACHUNKI !!!

prąd gaz telefon TV

Znajdź nas: [facebook](#) [SpółemPssPultusk](#)

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)



Od euforii po szok, czyli wybory, wybory i jeszcze raz wybory

Po wielkanocnych wyborach, w których Polacy wybierali – Wiśniary czyt Kielecki, nadszedł czas na znacznie poważniejsze kwestie.

Po pierwsze watykańscy kardynałowie musieli zadecydować o wyborze następcy św. Piotra. Wybrali – a nowy papież przyjął imię Leona XIV. Wielu Polakom od razu przypadł on gustu, między innymi dlatego, ponieważ, jak dało się słyszeć, z wyglądu przypomina Jana Pawła II.

W ubiegłą sobotę dla mieszkańców powiatu pułtuskiego ważnym wyborem był wygrany programu Mam Talent, w którym wystartował z ogromnym powodzeniem mieszkaniec powiatu pułtuskiego, a dokładnie gminy Świercze, obdarzony niebywałym, naturalnym talentem Krystian Leśnik. Telewizyście w finale stanęli na wysokości zadania i Krystian został zwycięzcą programu, co jest najlepszym wyborem ever.

Tego samego dnia Justyna Steczkowska, która dostała się do finału Eurowizji, nie zajęła w nim zbyt wysokiego miejsca. Dobrze, czy niedobrze, zdecydujcie sami.

No i czas na wybory niedzielne. W I turze wygrał Rafał Trzaskowski, nieznacznie jednak z Karolem Nawrockim, mimo mieszkaniowych kontrowersji. Przerażający jest natomiast fakt, że na czwartym miejscu znalazł się Grzegorz Braun, nie kryjący antysemickich, rasistowskich i proputinowskich poglądów. Za głosowało na niego wielu Polaków – obywateli kraju, w którym do dziś odkrywa się bomby po II wojnie światowej, w którym mieściły się obozy masowej zagłady nie tylko Żydów – obywateli gorszej kategorii według Hitlera, ale i Polaków, którzy pomagali Żydom, ale też po prostu bronili swojej Ojczyzny. Rozumieemy, że w demokratycznym państwie każdemu wolno wyrażać swoje zadanie, ale popierać takiego kandydata na prezydenta? Szok. Chyba jako społeczeństwo mamy totalne braki w edukacji.

IMIENINY OBCHODZĄ

Wtorek 20 maja – Wiktor, Bernardyn, Iwo

Środa 21 maja – Walenty, Wiktor, Piotr

Czwartek 22 maja – Emil, Helena, Julia

Piątek 23 maja – Iwona, Michał, Emilia

Sobota 24 maja – Milena, Joanna, Zuzanna

Niedziela 25 maja – Magdalena, Leon, Leona

Poniedziałek 26 maja – Angelika, Ewelina, Paulina

COŚ ŚMIESZNEGO

Dlaczego tak mało kobiet gra w piłkę nożną?

– Bo nie tak łatwo znaleźć jedenaście kobiet, które chciałyby wystąpić w takich samych kostiumach.

Wchodzi czytelnik do biblioteki i pyta:

– Jest książka Galla?

– A no ni ma – odpowiada bibliotekarz.

– Jasiu, powiedz nam – pyta ksiądz na lekcji religii – Co musimy zrobić, aby otrzymać rozgrzeszenie?

– Musimy grzeszyć, proszę księdza – pada odpowiedź.

Akcja dzieje się w czasach komunizmu.

Przychodzi facet do salonu Fiata kupić samochód.

Bo wybraniu odpowiedniego modelu sprzedawca informuje faceta:

– Dobrze, ale samochód będzie do odbioru za 10 lat.

– Ale rano czy wieczorem ?

– Panie, a co to za różnica rano czy wieczorem, jak to będzie za 10 lat ?

– Bo rano przyjdą mi telefon podłączyć.

Czy wiesz, że...

23 maja 1892 roku krakowski kościół Ducha Świętego został wysadzony w powietrze w celu pozyskania gruntu pod budowę gmachu Teatru im. Juliusza Słowackiego. Na wieść o tym wydarzeniu Jan Matejko zwrócił dyplom honorowego obywatela miasta Krakowa, oświadczając przy tym, że już nigdy nie będzie wystawiał w nim swoich obrazów.